https://doi.org/10.15633/9788383701578.08

ks. Adrian Redzynia
https://orcid.org/0000-0002-4781-8972
adrian.redzynia24@gmail.com
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie https://ror.org/0583g9182

Homilia

Siostry i Bracia,
Słowa dzisiejszej Ewangelii: „Wy jesteście solą ziemi… Wy jesteście światłem świata" są jednymi z najbardziej wymagających, jakie Jezus kieruje do swoich uczniów. Nie mówi: „Macie się starać być solą" ani „Może kiedyś staniecie się światłem". Mówi wprost: „Wy jesteście". To jest najpierw dar, a dopiero potem zadanie.

1. Źródło światła – nie w nas, lecz w Bogu

Słowo Boże prowadzi nas do fundamentalnej prawdy: nikt nie jest światłem sam z siebie. Światło, o którym mówi Chrystus, nie pochodzi z nas – z ludzkiego intelektu, z doskonałości argumentacji. Ono ma swoje jedyne źródło w Bogu, który jest Światłością.

Święty Jan powie jasno: „Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności" (1 J 1,5). Jeżeli więc mamy świecić, to tylko dlatego, że najpierw pozwalamy się oświecić.

Dla naszej posługi jest to szczególnie ważne. Doskonale wiemy, że najwyższym prawem jest zbawienie dusz. Kiedy przestajemy czerpać z Boga, prawo traci swój blask, a jego stosowanie staje się zimne, formalistyczne, a czasem wręcz niesprawiedliwe w imię literalnej poprawności.

2. Sól, która traci smak

Jezus ostrzega: „Jeśli sól utraci swój smak, na nic się już nie przyda". To ostrzeżenie dotyczy również – a może szczególnie – nas, ludzi odpowiedzialnych za interpretację i stosowanie prawa w Kościele.

Sól traci smak wtedy, gdy miesza się z czymś obcym. Kanonista traci duchowy smak wtedy, gdy pozwala, by logika czysto świecka, mentalność urzędnicza albo lęk przed prawdą zastąpiły logikę Ewangelii i pasterskiej troski. Wtedy prawo zamiast prowadzić do zbawienia, zaczyna ranić; zamiast chronić, zaczyna wykluczać; zamiast być narzędziem miłosierdzia, staje się ciężarem nie do uniesienia.

Dlatego tak bardzo potrzebujemy wewnętrznej ascezy: modlitwy, ciszy, sakramentów. Bez nich nawet najlepszy kanonista może stać się jedynie „technikiem norm", a nie świadkiem sprawiedliwości zakorzenionej w Bogu.

3. Światło na świeczniku, nie pod korcem

Jezus mówi dalej: „Nie zapala się lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku". To zdanie dotyka naszej odpowiedzialności publicznej. Czy tego chcemy, czy nie, jesteśmy widzialni. Nasze decyzje, opinie, wyroki i rady kształtują obraz Kościoła w oczach wiernych – często zranionych, zagubionych, poszukujących sensu i sprawiedliwości.

Światło prawa kościelnego ma świecić tak, aby ludzie „widzieli dobre uczynki" – nie tylko poprawność proceduralną, ale prawdę połączoną z miłosierdziem. W procesach małżeńskich, w sprawach karnych, w administracji kościelnej – wszędzie tam, gdzie spotykamy się z drugim człowiekiem, jesteśmy zaproszeni przez Boga, by wskazywać drogę do zbawienia, a nie jedynie do zamknięcia sprawy.

Ale znów: nie uczynimy tego, jeśli sami nie będziemy regularnie stawiać się w świetle Boga. Lampa, która nie jest podłączona do źródła, gaśnie. Prawnik kościelny, który przestaje się modlić, szybko zaczyna świecić światłem obcym albo nie świeci wcale.

4. Aby chwalili Ojca, nie nas

Ewangelia kończy się niezwykle ważnym dopowiedzeniem: „Aby chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". Nie chodzi o naszą reputację, naszą skuteczność czy prestiż środowiska. Chodzi o to, by przez nasze decyzje, słowa i postawę ludzie mogli dostrzec dobroć Boga.

To jest ostateczne kryterium: czy przez moje działanie ktoś łatwiej zaufał Kościołowi? Czy przez moją posługę ktoś zrobił krok ku prawdzie, ku pojednaniu, ku Bogu?

Zakończenie

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, że najpierw mamy być uczniami, a dopiero potem specjalistami; najpierw ludźmi modlitwy, a potem ludźmi prawa; najpierw oświeconymi przez Boga, a potem tymi, którzy oświetlają drogę innym.

Prośmy w tej Eucharystii, abyśmy nigdy nie próbowali świecić własnym światłem, lecz zawsze odbijali światło Chrystusa. Aby sól naszego powołania nigdy nie straciła smaku Ewangelii. I aby poprzez naszą cichą, wierną i kompetentną służbę Ojciec, który jest w niebie, był uwielbiony. Amen.